

ECHO SZKOŁY



DRODZY CZYTELNICY

Przyszła nareszcie do nas kalendarzowa wiosna, choć za oknami typowy kwiecień, który przeplata trochę zimą, trochę latem. W tym numerze gazetki tradycyjnie przypominamy o najciekawszych wydarzeniach z życia szkoły. Polecamy Wam artykuły związane z naszymi zainteresowaniami: sportem, filmem, literaturą oraz grami ... nie tylko komputerowymi. Warto w wolnym czasie znaleźć czas na rozwijanie pasji i zainteresowań. Uczestnicy tegorocznej gali Dnia Talentów mogą być dla nas inspiracją. Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy wszystkim naszym Czytelnikom serdeczne życzenia.

Świąt jak z bajek
Smacznych jajek
Dyngusa mokrego
Od nauki wolnego
Słodkości bez liku
Pyszności przy stoliku.



Redakcja

Odkrywamy nasze talenty



Każdy może rozwijać swoje uzdolnienia w jakiejś dziedzinie i osiągnąć sukces. Wystarczy odrobina pasji, wiary w siebie i 100 procent zaangażowania. Satysfakcję daje nam możliwość prezentacji dokonań czy uzdolnień. Szkolny Konkurs Talentów jak zwykle budził wiele emocji. Wszyscy uczestnicy spisali się na medal. Publiczność była zachwycona, bawiła się razem z uczestnikami. Wyłoniono dziesięciu laureatów. Artykuł na ten temat – str. 3.

GAZETKA SZKOLNA SP 80



III. TYSIĄCLECIA WROCŁAWIA

Rok szkolny 2017 / 2018
Nr 3 (76)

Data wydania: 28 III 2018

W tym numerze:

- Z ŻYCIA SZKOŁY:
 - Wspomnienie karnawału
 - Dzień Języka Ojczystego
 - Konkurs Talentów
 - Recytatorskie popisy
- NASZA TWÓRCZOŚĆ:
 - Opowiadanie z komiksu
 - Kartka z pamiętnika
 - Encyklopedia potworów
 - Poetyckie natchnienia
 - Recenzje książek i gier
 - Artykuł sportowy
- W WOLNYM CZASIE:
 - Świat wokół nas
 - Autorytety i idole
 - Humor
 - Okiem kinomana

Redakcja:

Inga Pilarska, Paulina Basińska,
Judyta Stefaniak, Zosia
Szczecińska, Oliwia Świątek,
Oskar Chamela, Dominik
Maciocha, Ksenia Ochotny,
Staszek Dętka, Natalka Gliga,
Oliwka Kluk, Kamil Czerwiński
Opiekun:
p. Beata Stężowska

Wspomnienie karnawału

Tak się bawiły klasy młodsze!

Tegoroczna zabawa karnawałowa dla dzieci z

klas 0 – III, która odbyła się dnia 31 stycznia 2018 r., wzbudziła u najmłodszych uczniów szkoły wiele radości. Odświętnie udekorowana sala gimnastyczna stworzyła inspirujący do zabawy klimat. Dzieci wystąpiły w niezwykle pomysłowych i zabawnych strojach, o które zadbali ich rodzice. Byli więc królowie i królowe, księżniczki, wróżki, nie zabrakło również piratów, rycerzy czy też różnych zwierzątek. Na bal zawitały : żółwie, tygryski, motyle i kotki. Prowadzący bal animatorzy zachęcali do tańca przy skocznej muzyce, którą dzieci dobrze znały , a często nawet wtórowały jej, głośno śpiewając. Wiele śmiechu było także podczas tańca z gazetą i konkursu z balonami. Nad całością balu czuwały wychowawczynie klas młodszych, które bawiły się razem z dziećmi.

Relacja pani Anny Lis

Karnawałowa zabawa starszaków



Karnawałowe szaleństwa dla klas starszych miały miejsce 12 lutego. Imprezę przygotował Samorząd Szkolny. Tańczyliśmy przy naszej ulubionej muzyce, którą dobrali szkolni DJ-e : Filip Piątek i Szymon Szadziński. Chłopaki świetnie prezentowali zarówno starsze, jak i najnowsze przeboje, by rozruszać uczestników zabawy. Wszyscy bawili się w karnawałowych maskach, większość wykonała je samodzielnie w domu. Uczestnicy, którzy zrobili najciekawsze maski, otrzymali nagrody. Wyróżniono i nagrodzono również osoby, które brały udział w konkursie na najpiękniejsze walentynkowe serce . W tej kategorii wygrała Ola Drachenko . Podczas zabawy działała też nasza samorządowa cukierenka . Mogliśmy skosztować pysznych ciast, które przygotowali wraz z bliskimi niektórzy uczestnicy zabawy.



red.

Język Ojczysty

- znam, lubię, szanuję

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego to coroczne święto obchodzone 21 lutego, a zostało ono ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 roku. Jego data upamiętnia wydarzenie w Bangladeszu, gdzie w 1952 roku pięciu studentów uniwersytetu w Dhace zginęło podczas demonstracji, w której domagano się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego.

Według UNESCO niemal połowa z 6000 języków świata jest zagrożona zanikiem w ciągu 2-3 pokoleń. Od 1950 r. znikło 250 języków. Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego ma w założeniu pomóc w ochronie różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego. (źródło: pl.wikipedia.org)

Dla upamiętnienia tego święta w naszej szkole pojawiły się na korytarzach plakaty przypominające wszystkim bogactwo polskich frazeologizmów. Wykonali je uczniowie klas 4a, 4c i 5c. Poza tym 21 i 22 lutego podczas długich przerw zorganizowany został szkolny turniej polonistyczny, w którym brali udział znawcy języka ojczystego .

Poloniści wyłonili do udziału w tym konkursie po trzy osoby z każdej klasy. Uczniowie rozwiązywali zadania ortograficzne, głowili się nad zagadkami frazeologicznymi, zmierzali się z fonetyką, to znaczy musieli jak najlepiej przeczytać *tamańce językowe*, oraz odpowiadali na pytania sprawdzające wiedzę z różnych lektur.

Konkurencja była duża, ale najlepiej poradziły sobie zespoły z klas: 4a i 4 d, 5 c, 6b, 7b. Gratulacje dla zwycięzców !

Inga Pilarska 5c

Odkrywamy nasze talenty



W czwartek 22.03.18 mieliśmy okazję pochwalić się różnymi umiejętnościami. W SP 80 odbył się w tym dniu Konkurs Talentów. Uczniowie klas 4-7 rywalizowali o statuetkę szkolnego Oscara. Każdy przygotował ciekawy występ , by zaprezentować kolegom, koleżankom i nauczycielom swój talent. W konkursie wzięło udział 26 uczniów. Dwanaście osób zaprezentowało zdolności wokalne . Niektórzy śpiewali znane przeboje, inni mniej znane utwory, po polsku lub po angielsku. Piosenki były liryczne, refleksyjne, żartobliwe. Kilku uczestników pokazało nam ciekawe układy taneczne. Był : hip hop , taniec grupowy oraz układy z elementami akrobacji. Swoje prace plastyczne zaprezentowały dziewczyny, które pięknie rysują i malują. Jedna uczestniczka nagrała program kulinarny i podbiła serca jury pysznym ciastem. Podziwialiśmy też talent sportowy – pokaz taekwondo w wykonaniu Nikoli Janik.

Wszyscy wykonawcy zasłużyli na pochwałę, zostali więc nagrodzeni czekoladkami i wielkimi brawami . Oskarami wyróżniono 10 dziewcząt . Oto lista laureatek Konkursu Talentów: Zuzia Juzwiszyn kl. 6 A , Róża Wiloch kl. 7 A , Sara Plaszczyk kl. 4 E , Zuzia Jankowska kl. 5 A , Nikola Janik kl. 5 A , Marta Lubowska kl. 4 A , Zuzia Wędzonka 4 D , Ola Drachenko kl. 6 B , Julia Wołoszyn kl. 5 B , Kinga Rozbicka kl. 6 A .

Natalia Gliga i Oliwia Kluk kl. 4 c

Uczta dla miłośników poezji

To było święto poezji ! 6 marca w naszej bibliotece odbył się szkolny konkurs recytatorski. Tegoroczna uroczystość skierowana do wszystkich miłośników liryki była nietypowa. Uczniowie rywalizowali bowiem w dwóch grupach: klasy 4-6 oraz klasy 7. W tym roku uczestnicy najchętniej prezentowali utwory Jana Brzechwy oraz Juliana Tuwima. Niestety spośród uczniów najstarszych klas nie wyłoniono laureatów. Niektórych pokonała trema. Inni mieli problem z doбором repertuaru. Wiersze, które recytowali siódmoklasiści , nie były dopasowane do ich wieku, dlatego kilku wykonawców miało kłopoty z interpretacją utworów. Bardzo dobrze natomiast poradzili sobie uczniowie klas czwartych- tu rywalizacja była na wyrównanym, wysokim poziomie.



Po występach odbyły się burzliwe narady jury, które obradowało w składzie: pani Mariola Michalska , pani Beata Stężowska, pan Krzysztof Derłęga . Oceniając recytację, komisja brała pod uwagę dobór wiersza, uczniowską interpretację, dykcję, artykulację i stopień opanowania tekstu na pamięć. Choć wszyscy byli świetnie przygotowani, trema udzieliła się wielu uczestnikom. Niektórzy recytowali zbyt

pośpiesznie, tak jakby chcieli mieć już występ za sobą. Publiczność miała oczywiście okazję podziwiać wiele znakomitych interpretacji recytatorskich. W pamięci utkwily nam głównie wiersze humorystyczne i takie, które czymś zaskakiwały słuchaczy.

Zdaniem jurorów wszyscy uczestnicy konkursu zasłużyli na pochwałę, ponieważ przygotowanie pięknej recytacji wymaga poświęcenia wiele czasu. Laureatami zostali: Zosia Szczecińska, która zaprezentowała wiersz Wisławy Szymborskiej pt. „Nic dwa razy”, Matylda Nowicka występująca z utworem Danuty Wawiłow pt. „Dziwna bajeczka” oraz Bartosz Klisowski z wierszem Jana Brzechwy pt. „Grzyby”.

Miło mi poinformować, że Zosia Szczecińska otrzymała wyróżnienie podczas XVIII Dzielnicowego Konkursu Recytatorskiego, który 24 marca odbył się w Szkole Podstawowej nr 76. Serdecznie gratulujemy naszej koleżance.

Paulina Basińska 5 c

NASZA TWORCZOŚĆ

OPOWIADANIE

Z KOMIKSEM W TLE

Przemiana Hegemona

To był senny, deszczowy dzień. Czytałam właśnie lekturę pt. „Kajko i Kokosz. Szkoła Latania”, gdy nagle usłyszałam nieznamy głos. Był to Mirmił.

- Ksenia, chcesz zobaczyć naszą krainę?- zapytał kasztelan.

- Z wielką chęcią- odpowiedziałam bez większego namysłu.

Nagle pojawił się niebieski wir. Dotknęłam go i znalazłam się w świecie komiksu. Trafiłam niestety poza mury Mirmiłowa ... do tajnej siedziby zbójcerzy.

- Bacność! Idzie Krwawy Hegemon !!!- usłyszałam. Zobaczyłam przed sobą cień wodza zbójcerzy. Z przerażeniem popatrzyłam na swoje ciało. O nie ! To ja byłam Hegemonem i nagle poczułam, jak nogi się pode mną uginają, ale nie dałam tego po sobie poznać.

- Atakujemy gród?- spytali zbójcerze.

-Nie! – odpowiedziałam. – I już nigdy więcej tego nie zrobimy. Podpisałam.. to znaczy podpisałem pakt z kasztelanem Mirmiłem. Koniec z podbojami, grabieniem, przemocą. Nie ma zbójcerzy , od dziś każdy z was zostanie rycerzem. Będzie bronić mieszkańców Mirmiłowa. Wszystkich zamurowało.

Po chwili spadł rzęsy deszcz, gdzieś blisko bardzo mocno uderzył piorun – i ...

I otworzyłam oczy, wyłączyłam budzik, który udawał deszcz, grzmoty i pioruny. Zrozumiałam, że to był tylko sen.

Ksenia Ochotny 4c

KARTKA

Z PAMIĘTNIKA

Drogi Pamiętniku!! 15 I 2018 r.

Dzisiaj zaczęła się akcja „W 5 Dni Dookoła Świata” zorganizowana przez fundację „Made in Brochów”. Podczas ciekawych spotkań będziemy poznawać kulturę i smaki danego kraju.

Zanim zaczęła się nasza podróż, poznaliśmy się nawzajem. Dzisiaj poleciliśmy do Japonii. Po „wylądowaniu na miejsce” dostaliśmy paszporty, do których przykleiliśmy flagę Japonii. Na początku zorganizowano nam konkurs przenoszenia ryżu pałeczkami oraz przenoszenia piłek pomiędzy nogami. Ale była frajda. Później zagraliśmy w memory z chińskimi literami. Następnie graliśmy w kakurenbo, czyli odgadywanie, kto jest za Tobą. Jedyną wskazówką był głos tej osoby, który słyszeliśmy z oddali. To było trudne, ale zabawne.

Potem dowiedzieliśmy się, jak japońskie dzieci obchodzą Dzień Dziecka. Legenda związana z tym dniem mówi o karpkach płynących pod prąd - tylko najwytrwalszy przeskoczy wodospad i stanie się złotym smokiem. Japończycy życzą dzieciom owej wytrwałości. Z okazji Dnia Dziecka w Japonii jedzą mishi, czyli surowe ciasto nadziewane orzechowymi lodami. Mniemam... to musi być przepyszne. Poznaliśmy też święto Tabanata obchodzone 7 VII, jest to odpowiednik naszych walentynek. Z okazji tego święta wieszaliśmy na drzewku życzenia..

Bardzo dużo dowiedziałam się dzisiaj o Japonii. Było bardzo fajnie. Ciekawe gdzie się wybierzemy jutro?

Oliwia Świątek 5c

Mała encyklopedia domowych potworów

▪ Kłótlowiec i Swarliwiec

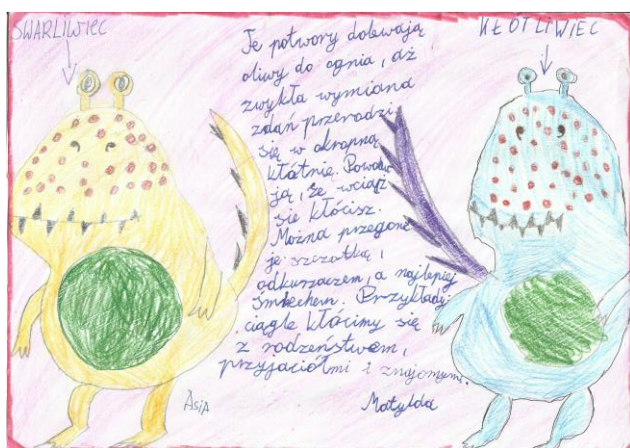
Te potwory dolewają oliwy do ognia, aż zwykła wymiana zdań przerodzi się w okropną kłótnię. Powodują, że wciąż się kłócisz, na przykład z rodzeństwem czy znajomymi. Można przegonić je szczotką, odkurzaczem (po prostu wziąć się za sprzątanie domu), a najlepiej śmiechem.

▪ Gierkomaniak Komputerowy

Brat Telemaniaka. Zagraża głównie chłopakom i autorom tego tekstu. Jego działanie polega na tym, że nie możesz wstać od sprzętu komputerowego. Wstajesz czasem w nocy, aby zagrać – to uzależnienie. Gdy rodzice Ci mówią, że masz przestać, ty obiecujesz, że za 5 minut, ale 5 zamienia się w 30 minut, potem w 2 godziny, no i w cały dzień. Jak z nim walczyć? Wyjść na dwór, a dżojstki wynieść na strych, do piwnicy lub zamknąć w zamrażarce.

▪ Głupolus Nudnawy

Zagraża osobom, które się nudzą. Powoduje, że znudzone sytuacją pociechy zachowują się w sposób daleki od normy. Zaatakowane przez Głupolusa dzieci mogą spowodować chaos nie do opanowania i ciąg niebezpiecznych zdarzeń. Uwaga, potwór ten zagraża też osobom siedzącym na niektórych lekcjach. Głupolus Nudnawy zyskał taką nazwę, ponieważ przemienia nudę w głupawkę. Aby go pokonać, trzeba natychmiast wyjść na świeże powietrze.

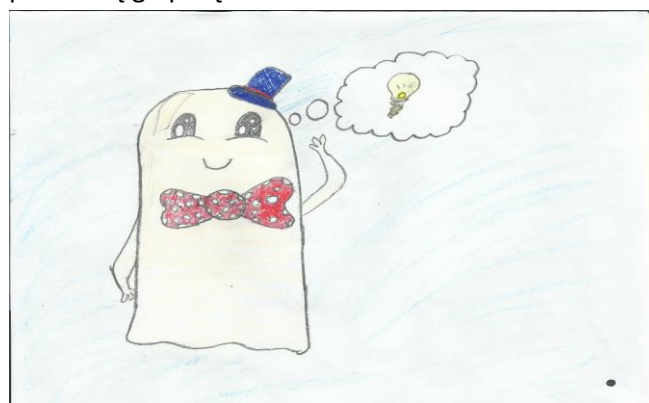


praca Matyldy Nowickiej i Asi Sarneckiej z kl. 4a

Mała encyklopedia dobrych duchów domowych

▪ Mądraluś

Dobry duszek Mądrala pomaga w pokonaniu potwora Głupolusa. Powoduje, że ma się dużo interesujących pomysłów. Dzięki niemu patrzymy na świat przez różowe okulary, mamy stalowe nerwy i nic nie wyprowadzi nas z równowagi, nawet wrzeszczące na całe gardło młodsze rodzeństwo, czy negatywna ocena ze sprawdzianu. Mądraluś podsuwa dobre pomysły i motywuje do poprawy tego, co zawaliliśmy przez swą głupotę.



rysunek Natalki Gligi z kl. 4c

▪ Grzczusiek

Gdy Grzczuś stanie przy jakiejś osobie, to zmienia się ona na lepsze – staje się spokojna, opanowana, pełna wdzięku. Kulturalnie odnosi się do wszystkich, zna zasady savoir-vivre. Chłopcy są życzliwie nastawieni wobec koleżanek, ustępują im miejsca, przepuszczają je pierwsze podczas wchodzenia do sali. Dziewczynki są taktowne, nie przechwalają się swoją urodą czy talentami.

▪ Kibulus Papierus

To bardzo rzadko spotykany nowoczesny domowy duszek. Pomaga nam tam, gdzie "Król chadza piechotą". Puszczając relaksującą muzykę i podsuwając interesujące gazety do czytania, które nikt już nie chce czytać. Wyręcza nas też w sprzątanym.

Encyklopedię opracowali uczniowie kl. 4a i 4c podczas lekcji j. polskiego. Natchnieniem był fragment książki Stanisława Marijanowicza „Mała encyklopedia domowych potworów I i II”

Poetyckie natchnienia

Poszukiwanie sensu

Witaj kolego,
Pewnie jesteś ciekaw świata naszego .
Jedno ci powiem:
Ludzie rodzą się , starzeją , umierają,
Zanim ten cały świat zbadają.
Wiem jednak, że nikt nie pozna świata całego,
A ma on w sobie tyle wspaniałego.
Jaki jest tego wszystkiego sens
Jeśli całości bierzemy tylko kęs ?
Jesteśmy tylko częstką całego wszechświata
Który cały czas gdzieś dąży przez lata.
Tak było kiedyś, tak jest i teraz:
Czas mija , doświadczenia zbierasz,
Przeżyj swe życie najlepiej jak umiesz,
Choć głębszego sensu istnienia
I tak nie zrozumiesz.

Iza K.

Życie

Kocham życie,
życie to coś
co mnie uszczęśliwia.
Mogę wszystko!
Śmiać się, cieszyć
W życiu najlepsze jest to,
że mam przyjaciół, rodzinę.
Przyjaciół, którzy mnie rozumieją
i umieją czerpać z życia
tyle radości co ja.
Życie potrafi czasami zaskakiwać,
zasmucać,
Ale jedno jest pewne
cieszymy się,
że żyjemy,
że mamy przyjaciół
i potrafimy cieszyć się z życia.

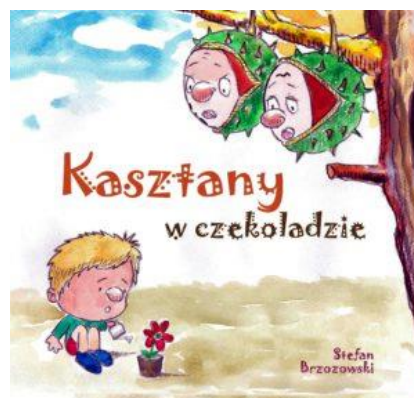
Paulina Hazuka

RECENZJA

Kasztany w czekoladzie

Książka „Kasztany w czekoladzie” została napisana przez Stefana Brzozowskiego. Lektura ta skierowana jest do dzieci. Porusza temat trudnej do zrozumienia choroby, jaką jest autyzm. Opowiada o dzieciach, Kajtku i Toni, które podczas zbierania kasztanów i żołądździ, poznają dziwnie zachowującego się Krzysia. Dzieci, próbując nawiązać rozmowę z chłopcem, ze zdziwieniem zauważają, że nie reaguje on na ich pytania, ani na nich nie patrzy. Poza tym, powtarza całe zdania po innych, a nawet cytuje definicje z encyklopedii na temat roślin, którymi się bardzo interesuje.

Na szczęście, mama Krzysia bardzo mądrze i ciekawie stara się wytłumaczyć dzieciom, na czym



polega choroba syna. Wyjaśnia, że Krzys, różni się od innych dzieci i inaczej postrzega świat. Porównuje go do kolorowego kwiatka pośród pola żółtych

żonkili, który, choć zupełnie odmienny, wyjątkowo pięknie wygląda na tle jednobarwnych kwiatów. Mama chłopca mówi, jak ważna jest akceptacja i tolerancja, również wobec tych, którzy wydają się nam inni, czasem dziwni i śmieszni.

Co ciekawe, ilustracje książki zostały wykonane przez Pana Jacka Adamowskiego, naszego szkolnego nauczyciela plastyki i techniki. Obrazki są namalowane farbami, są bardzo kolorowe i naprawdę zabawne. Zachęcam do przeczytania tej lektury .

Inga Pilarska 5c

RECENZJA



Książka, którą polecam

Seria książek, które chciałabym polecić, na razie składa się z dwóch tomów, a planowane są kolejne dwa. Ich

autorką jest Agnieszka Urbańska. Opowiadają one o przygodach Wandzi, małej dziewczynki, która wraz z rodzicami zamieszkała w Ząbkowicach. Dziewczynka ma zamiar zostać detektywem i wraz z grupką przyjaciół rozwiązuje nie lada zadania. Wandzia jest ciekawska, żądna przygód i ma wszystkie cechy prawdziwego detektywa. Ma po prostu nosa do zagadek!

Pierwszy tom nosi tytuł „Wandzia Węszynos i wyjce z miasteczka”. Opowiada o tym, jak spokój miasteczka zagłuszają dziwne wyjce, których tajemnicze cienie snują się w nocy po mieście. Wandzia podąża ich śladem i po drodze spotyka ją wiele niesamowitych i mrozących krew w żyłach przygód. Czy młoda detektyw rozwiąże zagadkę?

Drugi tom jest zatytułowany „Wandzia Węszynos i cienie z doliny”. Nasza bohaterka i przyjaciele wyjeżdżają na zieloną szkołę do Liliputowa, maleńkiej wsi w Kotlinie Zabytkowickiej. Pewnego dnia zaczynają znikać starsze panie, a inne osoby zachowują się dość dziwnie. Ale to nie wszystko. Z doliny za skałkami dochodzą dziwne dźwięki i ponownie nasza bohaterka musi zmierzyć się ze złowrogimi cieniami. Wandzia jest znowu w swoim żywiole. Czy i tym razem naszym bohaterkom uda się rozwiązać zagadkę?

Kolejne dwa tomy są w przygotowaniu. Już nie mogę się doczekać, jakie niespodzianki czekają na Wandzię.

Dzięki tym książkom można ćwiczyć czytanie ze zrozumieniem i zostać prawdziwym detektywem, ponieważ na końcu każdego rozdziału są dołączone pytania odnoszące się do przeczytanego tekstu. Mimo iż bohaterem jest dziewczyna, jestem pewna, że jej niesamowite przygody spodobają się także chłopcom. Nie jeden po przeczytaniu książek chciałby mieć koleżankę podobną do Wandzi i razem z nią rozwiązywać detektywistyczne zagadki. Naprawdę polecam.

Hania Ćwiąkała 4 d

Tę książkę warto przeczytać

Bardzo gorąco chciałbym polecić książkę z serii „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai- Tajemnica pociągu”. Jej autorem jest Martin Widmark, a ilustracje opracowała Helena Willis.

Głównym bohaterem jest dwoje przyjaciół, którzy mieszkają w małym szwedzkim miasteczku. Dzieci chodzą do jednej klasy i wspólnie prowadzą swe biuro detektywistyczne. Mieści się ono w piwnicy domu Mai. Detektywi mają tam wszystko, czego potrzebują: szkło powiększające, latarki, sztuczne nosy i peruki, aparat fotograficzny i własny komputer. Lasse i Maja nie mają żadnych nadprzyrodzonych zdolności. Dzięki swoim umiejętnościom obserwacji i docieklivości rozwiązują różne tajemnice. Nawet komisarz policji miasteczka, w którym mieszkają, docenia ich pomoc i nazywa ich małymi asystentami. Również lokalna gazeta podkreśla ich niezastąpiony udział w łapaniu przestępców.

Tak więc polecam do przeczytania tom „Tajemnica pociągu”, w którym detektywi mają do rozwiązania zagadkę w nietypowych warunkach – w trakcie podróży pociągiem do dziadka Lassego. Niespodziewanie pociąg gwałtownie zatrzymuje się. Lasse i Maja muszą dowiedzieć się: kto pociągnął za hamulec, kto i kiedy ukradł komisarzowi klucz i czy uda się odzyskać milion koron. Gorąco zachęcam do przeczytania.

Grześ kl. 4d

Pograjmy razem - Rekomendacje

Znakomita gra karciana

Gra Sabotażysta to świetna zabawa dla całej rodziny jak i dla grupki przyjaciół. Do ostatniej chwili nie wiadomo, kto jest sabotażystą.



Gracze wcielają się w role kopaczy, którzy dzielnie budują drogi do brytek złota lub sabotażystów, którzy na każdym kroku utrudniają pracę kopaczom.

Członkowie obu grup powinni wspierać się wzajemnie, kiedy odkrywają już, kto jest po ich stronie. Grę rozpoczyna się od rozdelenia i rozdania kart według instrukcji. Po tej czynności można zacząć budować drogę. Tunel zaczyna się od karty z drabiną i podąża do zakrytych kart celu. W czasie rozgrywki używa się kart akcji, które przeszkadzają lub pomagają graczom, zarówno kopaczom jak i sabotażystom. Kiedy uda się dotrzeć do karty celu ze skarbem runda zostaje zakończona, a wygrana grupa dzieli się kartami z brytkami złota. Gra kończy się po trzech rundach.

Uważam, że jest to bardzo ciekawa gra, przy niej nie ma czasu na nudę można się świetnie bawić i przy okazji wciągnąć całą rodzinę do wspólnego spędzenia czasu.

Nasza redakcja wypróbowała tę grę podczas jednego ze spotkań kółka dziennikarskiego. To była świetna rozgrywka pełna emocji.

Paulina Basińska 5c

FIFA 18 – MOJA ULUBIONA GRA

FIFA 18 – komputerowa gra sportowa podejmująca tematykę piłki nożnej, stworzona przez studio EA Sports. Jest to dwudziesta piąta część piłkarskiej serii FIFA. Gra została wydana 29 września 2017. 21 lipca 2017 ogłoszono, że na okładce gry znajdzie się Cristiano Ronaldo. 17 września 2017 podano, że polskim ambasadorem gry FIFA 18 został Kamil Glik.

Są cztery edycje FIFA 18 :

EDYCJA IKONY

EDYCJA RONALDO

EDYCJA STANDARDOWA

EDYCJA LEGACY (ja w nią gram)

Gra dostępna jest na takie urządzenia jak : Xbox 360, Xbox One, PlayStation 3, PlayStation 4, PC, Nintendo Switch. Można ją kupić w : internecie, Empiku, czasami jest dostępna nawet jako promocyjna oferta w Lidlu lub Biedronce. Kupisz ją także w każdym sklepie elektronicznym np. Media Expert, Media Markt.

W grze można wykreować własnego zawodnika, menadżera, klub, a nawet turniej. Jest też Ultimate Team. Można również rozpocząć karierę zawodnika lub menadżera i wiele, wiele innych nowości.

Według mnie FIFA 18 jest bardzo fajna. Super grafika, nie zaczyna się, wszystko się zgadza pod względem piłkarzy. Sędziowie są zgodni z zasadami gry w piłkę nożną. Piłkarze dobrze grają, niektórzy umieją triki. Stroje i składy są zaktualizowane pod kątem sezonu piłkarskiego 2017/18. Piłkarze są w odpowiednich klubach. Transfery również się zgadzają pod kątem sezonu piłkarskiego 2017/18.

Moje zastrzeżenia odnośnie do gry FIFA 18 są takie, że za mecz offline powinno być więcej „coins-ów”. Niektórzy piłkarze powinni być trochę tańsi. Poza tymi drobnymi szczegółami to gra ogólnie jest super.

Bardzo lubię tę grę i właśnie w nią najczęściej gram w wolnych chwilach. Bardzo ją polecam Jest naprawdę fajna dla fanów piłki nożnej.

Kamil Czerwiński 6a

Świat wokół nas

To, co nas bawi i ciekawi



SZCZĘŚCIE NA CZTERECH ŁAPACH

O psie marzyłam odkąd pamiętam. Wszystko, co wiązało się z psami, bardzo mnie interesowało. Czytałam różne książki na ich temat, prenumerowałam gazetki i kolekcjonowałam figurki różnych ras, oglądałam filmy.

Rodzice obiecali mi, że gdy skończę dziesięć lat i będę mogła wyprowadzać zwierzaka po szkole, wrócimy do tematu. Tłumaczyli mi, że taki pies, który siedzi całymi dniami sam w domu, byłby bardzo nieszczęśliwy. Niecierpliwie czekałam i czasem traciłam już nadzieję. Na szczęście w mojej rodzinie jest wiele psów, więc mogłam się nimi zajmować, póki co.

Nieoczekiwanie nadszedł w końcu ten dzień, gdy kochane "cztery łapy" pojawiły się w naszym domu. Rodzice, nic mi nie mówiąc, pojechali do schroniska i wrócili ze śliczną suczką, szczeniaczkiem. Byłam przeszczęśliwa! Psina miała krótką czarną, błyszczącą sierść, bardzo duże łapy i długi ogon, z wyglądu podobna do pinczera średniego. Nazwałam ją Elza.

Na samym początku była bardzo nieposłuszna. Niszczyła wszystko, co napotkała na swojej drodze, załatwiała się w domu, gdy wychodziłam z nią na spacer uciekała i goniła koty. Gryzła nas. Teraz, gdy Elza jest już troszeczkę większa, poprawiła się. Bardziej się słucha, jest grzeczniejsza i spokojniejsza. Jednak nadal zdarza jej się niszczyć krzesła, gryzie kredki i zjada zabawki. Pracujemy jeszcze nad tym.

Nasza Elza uwielbia chodzić na długie spacery, zwłaszcza do parku, gdzie bawi się tam z innymi

psami. Ponieważ jest psem myśliwskim, uwielbia wąchać i tropić. Kopie głębokie dołki i szuka myszy. Bardzo lubi, gdy rzuca się jej patyki i piłki. Jest bardzo szybka i wysoko skacze. Niestety to niezbyt dobrze, bo gdy jest na spacerze skacze na ludzi, a potem oni mają na kurtkach ślady łap. Choć nie jest zbyt posłuszna, lubi gdy się ją tresuje. Gdy dobrze wykona swoje zadanie, dostaje nagrody. Reaguje na komendy: siad, leżeć, podaj łapę, turlaj się i proś. Cały czas jest szczęśliwa. Nie przestaje merdać ogonem. Lubi też siedzieć na balkonie i obserwować psy i inne zwierzęta. Często jeździmy samochodem, siada mi wtedy na kolanach i patrzy sobie przez okno. Kiedy musi zostać w domu, w oczach ma ogromny smutek...

Nasze życie bardzo zmieniło się, od kiedy mamy psa. To duży obowiązek. Trzeba wychodzić na spacer nawet w najgorszą pogodę. Skończyło się wylegiwanie do późna w weekendy, gdyż trzeba wyprowadzić psa wcześniej rano. Często nie możemy dokądś pójść czy pojechać. Ale to wszystko nie ma dużego znaczenia. Odkąd jest z nami Elza, nasze życie stało się lepsze. Jest bardzo wesoło i dużo spacerujemy na świeżym powietrzu.



Kiedy rodziców nie ma w domu, to nie czuję się samotna, bo jest ze mną zawsze mój ukochany pies, mój najlepszy przyjaciel.

Inga Pilarska 5c

ZARA – MOJA CZWOROONOŻNA PRZYJACIÓŁKA

W kwietniu zeszłego roku pojechałam z tatą do schroniska, aby przygarnąć pieska.

Przeszliśmy się po schronisku i wybraliśmy ślicznego szczeniaczka. Lecz zanim mogliśmy go wziąć do domu, musieliśmy czekać, aż minie kwarantanna (czyli okres po szczepieniu, kiedy organizm pieska jest mało odporny i osłabiony). Do następnego dnia byliśmy w schronisku, ponieważ inni również czekali na „naszego” szczeniaczka, a kto był szybciej, ten mógł adoptować pieska. Całe szczęście ta wytrwałość została nagrodzona i mogłam z Zarą (tak nazwałam czworonożną przyjaciółkę) pojechać do domu.



Kiedy Zara przybyła do naszego mieszkania, wszystko gryzła, szczekała na koty i goniła ptaki. Jej pyszczek był cały czarny. Wtedy miała trzy miesiące, teraz ma już prawie rok. Jest bardzo grzeczna, nie szczeka na koty, nie gryzie oraz nie gania ptaków. Zmieniło się również jej umaszczenie, teraz jedynie uszka ma czarne, a reszta sierści jest biała w brązowe łatki. Zara ma długą sierść, dlatego trzeba ją dwa razy dziennie czesać i co trzy, cztery miesiące kapać. Jest

mieszańcem, czyli połączeniem dwóch ras, jedna z nich to Shih Tzu.

Moja psinka uwielbia bawić się w chowanego, które polega na tym, że ja rzucam jej piłkę, chowam się, a ona mnie szuka. Śmieszne jest to, że gdy przestaję ją głaskać, ona szturcha mnie łapką i skomli. Zara uwielbia chodzić na spacerach i biegać po dworze. Jej największym przysmakiem są psie biszkopeciki, a zaraz potem ser żółty.

Bardzo ją kocham i uważam, że jest najlepszym psem na świecie.

Paulina Basińska 5c

Historia udomowienia kota

Najbardziej znaczące dowody udomowienia tych zwierząt pochodzą ze starożytnego Egiptu. Odkryte tam rzeźby i wyroby garncarskie przedstawiają pierwsze wizerunki kotów. Około 900r. p.n.e. pierwsze egipskie koty przybyły do Włoch na statkach fenickich kupców, a stamtąd powoli rozprzestrzeniły się na całą Europę.

Płacono za nie sporo, a nieuczciwi handlarze zamiast cennych kotów oferowali worki ze szczeniakami, a nawet... pokaznymi szczurami. Stąd właśnie wzięło się XIII-wieczne powiedzenie o kupowaniu kota w worku.

Tosia Cysewska 4 c

AUTORYTETY I IDOLE

Rozmowa z ukochaną Babcią

21 stycznia – to Dzień Babci, wyjątkowa okazja, by wyrazić miłość i szacunek bliskim nam osobom. Ale pamiętajmy o naszych Babciach nie tylko od święta !

Moja Babcia jest wyjątkowa, podziwiam jej spokój i entuzjazm. Jej optymizm jest niewyczerpany. Poprosiłam więc moją Babcię o udzielenie krótkiego wywiadu, bo uważam ją za niezwykle dobrą i mądrą osobę.

Zosia Szczecińska: *Droga Babciu, jesteś pełna energii, masz mnóstwo znajomych, pomagasz ludziom potrzebującym wsparcia, chorym... Skąd bierzesz na to wszystko siły?*

Babcia: *Siłę na to wszystko biorę przede wszystkim z ... Nie wiem skąd ją biorę, ale ją mam. Ludzie, którym pomagam jeszcze bardziej dodają mi siły. Są oni w różnym wieku, z różnymi chorobami, każdy ma inne problemy. Żeby pomagać tym ludziom trzeba przede wszystkim ich kochać. To właśnie oni mnie napędzają do dalszych działań.*

Zosia: *Czy zawsze byłaś taka otwarta na świat?*

Babcia: *Tak, zawsze byłam taka otwarta, zawsze byłam uśmiechnięta. Lubiłam pomagać, nie lubiłam się kłócić, starałam się załagodzić każdy spór, żeby wszyscy byli zadowoleni.*

Zosia: *Czym się interesujesz?*

Babcia: *Bardzo interesuję się sportem. Lubię wszystkie dyscypliny sportu, ale najbardziej piłkę nożną i skoki narciarskie.*

Zosia: *Dlaczego pomagasz innym ludziom?*

Babcia: *Pomagam innym, ponieważ kiedy oglądam się za siebie, to najpierw widzę drugiego człowieka, a potem siebie.*

Zosia : *Czy pomaganie innym sprawia ci radość?*

Babcia: *Sprawia mi to ogromną radość, pomimo, że osoby, którymi się opiekuję są chore i bardzo cierpią.*

Zosia : *Które przedmioty były twoją słabą stroną, a które mocną?*

Babcia: *Przedmiot, który był moją mocną stroną, to język polski. Zawsze byłam świetna z ortografii i zawsze zajmowałam pierwsze miejsce w konkursach kaligraficznych. Język polski sprawiał mi przyjemność i sprawia mi do dziś. Natomiast nigdy nie rozumiałam matematyki.*

Zosia: *Czy pamiętasz jeszcze przyjaciół ze szkolnych lat?*

Babcia: *Pewnie, że pamiętam. Nawet ostatnio spotkałam kolegę, z którym chodziłam do jednej klasy. Poznaliśmy się po 45 latach, pomimo, że się zmieniliśmy.*

Zosia: *Babciu, dziękuję Ci za ten wywiad. Życzę Ci, byś zawsze była szczęśliwa i czerpała radość z życia.*

Zosia Szczecińska 5c

Jakub Błaszczykowski - Od Wisły Kraków do VfL Wolfsburg

Ur. 14 grudnia 1985 w Truskolasach – polski piłkarz występujący na pozycji pomocnika w niemieckim klubie VfL Wolfsburg oraz w reprezentacji Polski. W latach 2010–2014 kapitan reprezentacji Polski. Uczestnik Mistrzostw Europy 2012 i 2016. Członek Klubu Wybitnego Reprezentanta. Dwukrotny laureat Plebiscytu Piłki Nożnej w kategorii „Piłkarz Roku” w latach 2008 i 2010. Kawaler Orderu Uśmiechu.

Wychowywał się w niewielkiej miejscowości Truskolasy koło Częstochowy. Miał siedem lat, gdy – wraz ze starszym o trzy lata bratem Dawidem – rozpoczął treningi w Rakowie Częstochowa, gdzie spędził osiem lat. Latem 2002 trafił do Górnika Zabrze i przez kilka miesięcy występował w szkółce piłkarskiej tego klubu.

8 lutego 2005 Błaszczykowski przyjechał na testy do Wisły Kraków. Jego talent dostrzegł czeski trener tego zespołu Verner Lička i 24 lutego zawodnik podpisał 5-letni kontrakt z krakowskim klubem.

22 lutego 2007 Wisła Kraków poinformowała, że Błaszczykowski przedzie po zakończeniu sezonu 2006/2007 do Borussia Dortmund. Zawodnik podpisał z niemieckim klubem 4-letni kontrakt. Początkowo na koszulce piłkarskiej zdecydował się umieścić zdrobnienie swojego imienia – Kuba, zamiast nazwiska. Zrobił to na prośbę kierownictwa klubu, Niemcy mieli bowiem problemy z wymówieniem jego nazwiska

31 sierpnia 2015 w ostatnim dniu letniego okienka transferowego, Jakub Błaszczykowski został zawodnikiem włoskiej Fiorentiny. Zawodnik trafił do Florencji z Borussia Dortmund na zasadzie rocznego wypożyczenia z opcją pierwokupu.

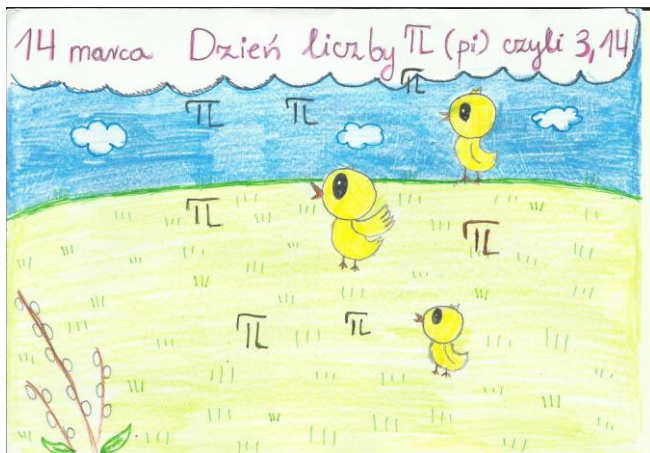
Po powrocie z rocznego wypożyczenia, Błaszczykowski, ponownie nie otrzymał od trenera Thomasa Tuchela, szansy na walkę o miejsce w składzie Borussia Dortmund, więc zmuszony był poszukiwać nowego zespołu. Wybór padł ostatecznie na niemiecki VfL Wolfsburg, który zapłacił za reprezentanta Polski 5 mln euro.



CIEKAWOSTKI :

1. Błaszczykowski był studentem turystyki i rekreacji.
2. Kuba jest siostrzeńcem Jerzego Brzęczka, byłego kapitana Reprezentacji Polski.
3. Jego wielką pasją są puzzle, największe jakie ułożył to pięć tysięcy elementów
4. w czerwcu 2007 zaręczył się, a w 2010 roku wziął ślub z Agatą Gołaszewską, razem mieszkają w Dortmundzie
5. Jego tata zabił jego mamę i trafił za to do więzienia. Kubę wychowywała babcia
6. Każdego gola którego strzeli dedykuje swojej zmarłej mamie
7. Jego brat uczy W-f'u.
8. Grając w juniorach złamał nogę w meczu ze Zniczem Kłobuck (pół roku nie grał w piłkę)

Dzień Liczby π



rysunek Nataliki Gligi z kl. 4 c

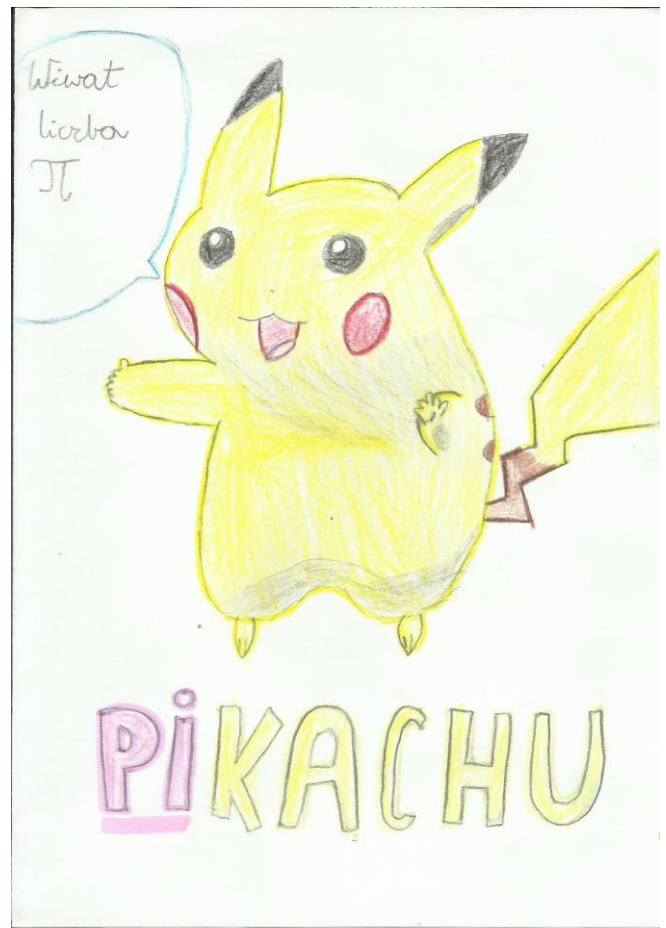
To nie przypadek, że 14 marca obchodzimy Dzień Liczby π . (czytaj: pi). Liczba ta jest niewymierna, a jej wartość wynosi 3,14.

Liczba π - ludolfina to stała matematyczna, która pojawia się w wielu działach matematyki i fizyki. Jest definiowana jako stosunek obwodu koła do długości jego średnicy.

Na zajęciach kreatywnego pisania wpadliśmy na pomysł, by stworzyć słowniczek wyrazów „rozpoczynających się tą liczbą”.

π ngwin, π rat, π nakoteka (galeria obrazów), π ramida, π sarka, π wosz, π sownia, π łka, π ruet, π żmo (wydzielina piźmowca syberyjskiego), π zza (pyszne włoskie danie)

Julia Tercjak 4 c



rysunek Oliwki Kluk z kl. 4 c

O tej niewymiernej liczbie napisała wiersz Wisława Szymborska – polska laureatka Nagrody Nobla. Oto fragment:

Liczba Pi

Podziwu godna liczba Pi
trzy koma jeden cztery jeden.
Wszystkie jej dalsze cyfry też są początkowe
pięć dziewięć dwa, ponieważ nigdy się nie
kończy.
Nie pozwala się objąć sześć pięć trzy
pięć spojrzeniem,
osiem dziewięć obliczeniem,
siedem dziewięć wyobraźnią,
a nawet trzy dwa trzy osiem żartem, czyli
porównaniem
cztery sześć do czegokolwiek
dwa sześć cztery trzy na świecie.

W.Szymborska

CIEKAWOSTKI KULINARNE

Nasz wyjątkowo nieπkantny przepis godny polecenia w Dniu Liczby Pi

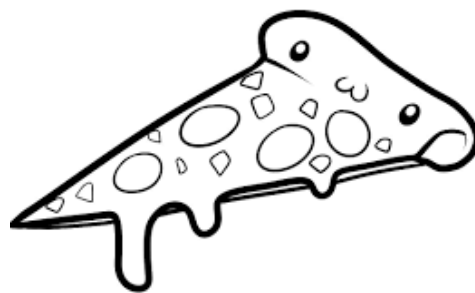
Pizza – potrawa kuchni włoskiej. Jest to płaski placek z ciasta drożdżowego posmarowany sosem pomidorowym, posypany tartym serem i ziołami, pieczony w bardzo mocno nagrzanym piecu. Pizzę podaje się na gorąco, lecz rozpowszechnione jest jedzenie jej również na zimno. Pizza dotarła do Europy w XVII wieku, kiedy to na ten kontynent sprowadzono pomidory. Te zdrowe i pyszne warzywa natychmiast pojawiły się na chrupiącym cieście. Najchętniej raczyli się nimi mieszkańcy Neapolu.

Jak głosi legenda, kiedy w 1889 roku Neapol odwiedziła królowa Włoch Małgorzata Sabaudzka z mężem, to nadworny piekarz przygotował na ich cześć placek zdobiony dodatkami w narodowych barwach: bazylią, mozzarellą i pomidorami. Tak powstała najprostsza pizza nazwana Margheritą - od imienia królowej.

Obecnie smakośże nakładają na płaski placek dużo więcej rozmaitych dodatków, jednak warto zauważyć, że Włosi rzadko przekraczają liczbę 3 składników.

We Wrocławiu jest kilkadziesiąt pizzerii, natomiast na Brochowie tylko dwie.

Staszek Dętka kl. 5c



Przepis na pizzę Pana Kleksa

Składniki na ciasto drożdżowe :

40 dag mąki

- 3 dag drożdży
- 1 łyżeczka cukru
- 1/2 łyżeczki soli
- 2 łyżki oliwy
- ok. 1,5 szklanki ciepłej wody

Dodatki: ser żółty, piegi Pana Kleksa, pigułki na porost włosów, pomidory.

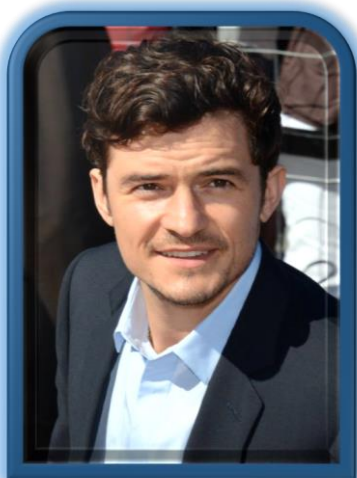
Sposób wykonania:

Wyrób ciasto z wszystkich składników, odstaw do wyrośnięcia na około 20 minut. Rozwałkuj i uformuj pizzę w stylu Guseppe. Na wierzch równomiernie nałóż dodatki. Wstaw do nagrzanego piekarnika na 20 minut.

Pizza ma niezwykłą moc dzięki wyjątkowym składnikom - piegi dodają rozumu, a pigułki pana Kleksa urody i zdrowia (nos bez kataru).

Szczegóły na stronie piegipanaKleksa.pl

Kuba Lielbriedis kl. 4c



Orlando Jonathan Blanchard Bloom – brytyjski aktor, znany z ról *Legolasa* (Trylogia *Władcy pierścienia*), *Willa Turnera* (*Piraci z Karaibów*) oraz *Parysa* (*Troja*). Zagrał w 28 filmach i 2 serialach.

Urodził się w Canterbury, w hrabstwie Kent w Wielkiej Brytanii. Początkowo uczył się w miejscu narodzenia. Zajmował się językami, fotografią, sztuką i jeździł konno.

Według mnie jest wspaniałym aktorem. Moim ulubionym filmem z jego udziałem jest dzieło *Piraci z Karaibów : Skrzynia umarlaka*.

Judyta Stefaniak 5c

Humor

- Jakim pojazdem jeżdżą wilki?

- Auuuuutobusami

-Dlaczego blondynka czuła się na ziemi po sklepie?

- Bo szuka niskich cen.

-Dlaczego ściany nie toczą ze sobą wojen?

- Bo między nimi jest pokój

-Kiedy blondynka gada do rzeczy?

-Kiedy stoi przed otwartą szafą z ubraniami.

-Dlaczego blondynka krąży wokół komputera?

-Bo szuka wejścia do Internetu.

Kącik wiedzy o krajach niemieckojęzycznych

Karnawał (Fasching, Fastnacht lub Karneval) w Niemczech to okres radosnej zabawy przed wielkim postem. Szczególnie hucznie jest obchodzony w Kolonii, Düsseldorfie i w Moguncji. Nazywany jest często piątą porą roku. Przygotowania zaczynają się już 11 listopada o godzinie 11:11, a w Święto Trzech Króli rozpoczyna się powszechny karnawał. Główne obchody przypadają na tłusty czwartek, znany w niektórych regionach jako Weiberfastnacht, kiedy to kobiety przebrane w barwne kostiumy otrzymują klucz do bram miasta, przejmując na ten dzień symbolicznie władzę oraz na ostatni poniedziałek (Rosenmontag) przed środą popielcową. To czas wielkich, barwnych parad i korowodów ulicznych (Karnevalumzug), w których uczestniczą przebrani i rozbawieni mieszkańcy miast. Szalony i kolorowy karnawał w Niemczech przyciąga co roku setki tysięcy widzów z całego świata. W nocy z wtorku na środę o północy kończy się zabawa i zaczyna się post.

Oliwia Świątek 5 c

SPORT

Pjongczang 2018- relacja z XXIII Zimowej Olimpiady

W lutym odbyły się XXIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Pjongczang. Jadąc do Korei



południowej, mieliśmy apetyt na kilka krążków. Ostatnio w Soczi zdobyliśmy 6 medali, z czego 4 złote, 1 srebrny i 1 brązowy. Głównie liczyliśmy na naszych skoczków, panczenistów (łyżwiarzy) oraz na znaną przez wszystkich Justynę Kowalczyk.

9 lutego igrzyska oficjalnie się rozpoczęły oraz miała miejsce ceremonia otwarcia. Od początku mogliśmy się emocjonować startami Polaków. 10 lutego odbyły się pierwsze

zawody na skoczni normalnej, w którym w loteryjnych warunkach pogodowych nasi skoczkowie zajęli kolejno 4 i 5 pozycję, a wygrał Niemiec Andreas Wellinger. Tydzień później zawody po raz drugi zagościły na skocznię narciarską (tym razem na dużą). Tu w wielkim stylu wygrał Kamil Stoch! Dwa dni później po zaciętej walce z Niemcami zdobyliśmy brąz w konkursie drużynowym.

Polskie biathlonistki zaprezentowały się dobrze, choć liczyliśmy na więcej. Szczególnie podczas sztafety, gdzie po trzeciej zmianie prowadziliśmy, a ostatecznie skończyliśmy rywalizację na 7 miejscu. Najlepsza z naszych reprezentantek Monika Hojnisz była 6 i 15 w indywidualnych biegach. Niestety także polscy łyżwiarze nie pokazali się na igrzyskach z dobrej strony. Nie zdobyliśmy żadnego medalu. Nawet mistrz olimpijski z Soczi Zbigniew Bródka zakończył rywalizację na 12 miejscu. Jednak na olimpiadę pojechało bardzo dużo młodych, początkujących olimpijczyków i mamy nadzieję, że w kolejnych latach nabiorą doświadczenia i zdobędą medale.

W biegach narciarskich oglądaliśmy Justynę Kowalczyk. W jej pierwszym starcie (biegu łączonym) nie pobiegła na 100% możliwości, gdyż oszczędzała siły na inne biegi i ostatecznie zakończyła rywalizację na 17 miejscu. W czteroosobowej sztafecie zajęła wraz ze swoimi koleżankami 10 miejsce, a w sztafecie sprinterskiej zajęły wraz z Sylwią Jaśkowiec bardzo dobre 7 miejsce. W ostatnim dniu igrzysk biegła na 30 kilometrów techniką klasyczną, liczyliśmy na bardzo dobre miejsce.

Ostatecznie Polka zajęła 14 miejsce, a tę rywalizację wygrała, zdobywając swój 15 medal olimpijski, znakomita Norweżka Marit Bjoergen.

Oczywiście Polacy startowali także w innych dyscyplinach, ale nie zajęli czołowych miejsc. Prawie wszyscy polscy sportowcy na szczęście mogą być zadowoleni ze swoich występów.

Polacy z dwoma medalami zajęli ostatecznie 20 miejsce w klasyfikacji medalowej. Wygrali ją Norwedzy przed Niemcami. Warto dodać, że turniej hokejowy wygrali sportowcy z Rosji. Kolejne igrzyska zimowe odbędą się w Pekinie w 2022 roku, a w 2020 roku będą Letnie Igrzyska Olimpijskie w Tokio.

Oskar Chamela kl. 6